

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 20000 mk. niem.

Numer pojedynczy 1500 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc sierpień: w ekspedycji 300 000.— marek; w agencjach i filjach 300 000.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu przez pocztę lub posłańca 300 000 pod opaską 350 000 w innych krajach 600 000 marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60 000 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam, lub jego miejsce 250 000 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 50 % drożej. Dla poszukujących posady 50 % niższej. Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par“ Poznań lub Berlin SW. 68. Nauenburgerstrasse 4.

Kierownik Wydawnictwa: Józef Poturalski

P. K. O. Nr. 170 028

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
GDANSK, STADTGEBIET 12
— TELEFON NR. 737 —

Postscheckkonto Gdańsk nr. 1307

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc sierpień z odnosz. przez listowego 18500 mk. pol. Pod opaską 20000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; „Par“ w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu; Międzynarodowe Biuro ogłoszeń w Warszawie, Galeria Luxenbarga; Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115; Metzl i Ska w Warszawie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. — **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 2000 mkp. Rekl. za tekst. nonp. wiersz 1-lam 5500 mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 8000 mkp.

Redaktor naczelny: Władysław Zabawski

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch“ Kassubischer Markt 21.

Sytuacja w Niemczech

Mowa Stresemanna. — W Berlinie usiłowania wywołania strejku generalnego stłumione. — Krwawe wypadki w środkowych Niemczech. — Podniesione taryfy kolejowe. — Drożyzna przekracza ceny przedwojenne.

Berlin, 14. 8. (AW.) Nowy gabinet Stresemanna przedstawił się Reichstago. Nie da się zaprzeczyć, że pierwsze wystąpienie nowego kanclerza było szczerze śliwsze, aniżeli wszelkie poczynania jego poprzednika. Deklaracja rządowa Stresemanna odznaczała się stosunkowo dużą zwiezłością i jasnością. Stresemann stwierdził na wstępie, że zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, oczekiwać należy w najbliższym czasie ważnych decyzji. Wobec tego konieczne jest zespolenie wszystkich sił, które uznają zgodnie z konstytucją myśl państwową. Nowy rząd przeciwstawił się wszelkim gwałtom przeciw państwu i przeciw konstytucji i nie cofnie się przed żadnym środkiem. W sprawie biernego oporu kanclerz oświadczył, że z chwilą odzyskania przez Niemcy zupełnej swobody ruchu w okupowanym Zagłębiu Ruhry zakończony zostanie obecny nieznosny stan rzeczy w najważniejszym pod względem gospodarczym teoryrjum niemieckim. Z chwilą tą po krótkim wytchnieniu wszystkie siły gospodarcze Niemiec skierowane zostaną w kierunku dostarczenia środków celem uregulowania problemu reparacyjnego. Wrzeszcie Stresemann domagał się od Reichstagu wytężonej pracy ku uporządkowaniu obecnych stosunków wewnętrznych w Niemczech. Przedstawiciele stronnictw, od socjalistów do Stinnesoców kolejno wyrażali nowemu rządowi zaufanie. Atakowano gabinet w bezprzekładnie ostry sposób jedynie ze strony komunistów nacjonalistów i t. zw. Völkische. Również prasa tych stronnictw od wczoraj wieczorem niesłychanie ostro napada na nowy rząd.

Berlin, 14. 8. (AW.) Komunistyczny parol, wzywający do strejku generalnego, nie znalazł w terminie spodziewanego posłuchu. Wczoraj pod wieczór jeszcze zdawało się, że wybuch strejku gen. jest nieunikniony. Dziś rano jednak w większej części składów prywatnych, jak również miejskich i państwowych, podjęto pracę. W ciągu dnia uruchomione zostały tramwaje, kolej podziemna, zakłady elektryczne i kilka gazowni. Mimo tego stanu rzeczy powszechne, ogromne wzburzenie szeroki mas jeszcze nie zostało uśmierzone. We wszystkich prawie częściach miasta miały miejsce nowe krwawe starcia uliczne. Kursujące tramwaje obrzucano kamieniami, wstrzymywano je i poniewierano konduktorów i pasażerów. Kilka składów żywościowych zrabowano. Na kilku ulicach zaczęto wznosić dzisiaj pod wieczór barykady, wskutek czego

doszło do starcia z policją i do obustronnej strzelaniny w toku której ranionych zostało ciężko kilkanaście osób.

Wiadomości z prowincji nadal są niepokojące. W środkowych Niemczech unieruchomiono wczoraj i dzisiaj cały przemysł chemiczny i kopalniany. Strejkują robotnicy miejscy. Prawdopodobny jest wybuch strejku kolejarzy. W Akwizgranie wczoraj nastąpiło krwawe starcie i szturm tłumu na prezydium policji. Ogółem jest 10 osób zabitych i większa liczba ciężko rannych. Również z innych miast na zachodzie Niemiec nadchodzą wiadomości o krwawych starciach z policją.

Berlin, 14. 8. (AW.) Począwszy od 20 sierpnia taryfy osobowe i bagażowe na kolejach Rzeszy Niemieckiej podwyższone zostaną o 900 proc., taryfy transportowe o 20000% — w porównaniu z obowiązującymi obecnie stawkami. Taryfy indeksowe zaprowadzone zostaną dla ruchu pasażerskiego z dniem 1 września, dla ruchu towarowego natomiast w dniu 20 września. W ruchu towarowym odpowiedni mnożnik będzie wynosił 1 200 000. Mnożnik ten odpowiada mniej więcej kursowi dolara 5 milionów. Zdziwienie wzbudza fakt, że rząd kolei Rzeszy i Państwowa Rada Kolejowa przewidują do wymienionego wyżej terminu dalszy spadek marki. Pierwszym objawem nowego kursu w Niemczech na zasadzie powyższego będzie niewątpliwie dalszy olbrzymi wzrost drożyzny, która już dziś przechodzi wszelkie pojęcie. Jest bowiem bezsprzecznym fakt, że wszelkie ceny są dziś wyższe co najmniej o 50 proc. od cen przedwojennych i mniej równe cenom na rynku światowym.

Berlin, 15. 8. (AW.) Sytuacja strejkowa w Niemczech doznała już pewnego odprężenia. W Berlinie naogół wszędzie podjęto pracę. Nieczynne są jeszcze dwie gazownie, w których załogi w odpowiedzi na wydalanie kilku robotników porzuciły powtórnie pracę. Wzburzenie w ciągu dnia nieco się załogodziło, niemniej jednak w niektórych częściach miasta miały miejsce ekscesy, które wkońcu stłumione zostały przez policję. Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja na prowincji, szczególnie w Niemczech środkowych i zachodnich, gdzie hasło strajkowe znajduje chętny posłuch. W Saksonskiem Zagłębiu Węglowym wszystkie przedsiębiorstwa kopalniane są unieruchomione. Górnicy żądają tam ustalenia zarobków godzinnych w wysokości 60 fenygów złotych. W Lipsku trwa ożywiona agitacja za strajkiem generalnym pod hasłem: przeciw wielkiej koalicji rządowej. Miasto jest bez gazu i prądu elektrycznego. Również z innych miast Saksonji napływają nadal bardzo niepokojące wiadomości. W Kolonii i w kilku innych miejscowościach nadreńskich, w Herne, w Zagłębiu Ruhry wczoraj i dzisiaj miały miejsce rozruchy, w czasie których spalowano doszczętnie cały szereg sklepów, głównie żywnościowych.

Kurs bonów złotych.

Warszawa, 15. 8. 23. (AW.) Cenę emisyną bonów złotych podwyższono na 40 tysięcy.

Skok w przepaść czyli pomysł samodzielnej waluty gdańskiej.

W kilku dniach? — A zgoda rządu polskiego na pożyczkę zagraniczną? — Co do kapitału miejscowego nie wchodzi w rachubę kapitały banków i instytucji polskich.

Gdańsk, 16. 8. W tych dniach zwołuje gdańska Izba handlowa szereg osób z kół finansowych na konferencję w sprawie nowej waluty gdańskiej, mającej być opartej na funcie angielskim. Izba handlowa przeszła do porządku dziennego nad ostrzeżeniami z kół przemysłowych i kupieckich, które zaprowadzenie nowej waluty uważają za skok w przepaść.

Na wszelkie przestrogi Izba handlowa i senat mają jedną odpowiedź: wszystkie względy polityczne przemawiają za walutą samodzielną. Przyjęcie waluty polskiej z tych względów jest niemożliwe. Życie gospodarcze będzie narażone na ciężkie przesilenie, ale dla suwerenności wolnego miasta decydujące są momenta polityczne a nie gospodarcze. Polityczne momenta przemawiają też za oparciem waluty na funcie a nie na franku.

Niesumiennością jest ze strony senatu, gdy za pomocą prasy wmawia się w ludność, że nowa waluta wprowadzoną bę-

dzie już w najbliższych tygodniach. Oprzeć się ona musi na pożyczce zagranicznej a ta zależy od zgody rządu polskiego. Zagranicznego kapitału nie zastąpi kapitał miejscowy, gdyż sam gdański jest na to za słaby a projekt socjalistów, by zająć przymusowo 10 proc. dewiz w bankach może się ograniczyć tylko do banków gdańskich. Banki i przedsiębiorstwa polskie, będące filjami towarzystw w Polsce, nie mogą być dotknięte tym projektem, podobnie też inne instytucje finansowe zagraniczne.

Całe to zagadnienie z nową walutą wygląda mocno niepoważnie i mimowolnie budzi wrażenie, że jest to akcja, obliczona na uspokojenie ludności przed wyborami. Rozwiązanie tak ważnego problemu gospodarczego wymaga innych przygotowań a w żadnym razie nie przeprowadza się go w takim terminie, jak to zapowiadają prasa niemiecka.

Zaprzeczenie nieprawdziwej wiadomości o interwencji polskiej u W. Komisarza.

Gdańsk, 14. 8. Biuro prasowe Gen. Komisarzatu komunikuje: W związku z rokowaniami między pracodawcami i pracownikami w sprawie likwidacji ostatniego strejku pojawiła się w „Danz. Neueste Nachr.“ z dn. 13 sierpnia Nr. 185 wiadomość, jakoby „Polska interwenjowała u Wysokiego Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku, zakładając protest przeciwko zaniechaniu pracy w porcie, jak również

oświadczając gotowość dostarczania odpowiedniej ilości robotników polskich do pracy w porcie. Ponieważ jednak należy przypuszczać, że robotnicy ci natrafiliby na nieprzyjazny nastrój okazałoby się koniecznym wysłanie również odpowiedniej ilości polskiego wojska.“ Biuro prasowe Gen. Kom. stwierdza niniejszem, że wiadomość powyższa jest w zupełności nie zgodna z prawdą.

Nieścisłe wiadomości.

Gdańsk, 15. 8. (AW.) W niektórych pismach pojawiły się notatki, zapowiadające zamknięcie w dniu 14 bm. pertraktacji polsko-gdańskich w sprawach dotyczących polskiej emigracji przez Gdańsk, mieszkań dla urzędników polskich, podwójnego opodatkowania spuścizny, pomocy prawnej w sprawach podatkowych itd., przyczem podano, iż sprawa emigracji została już załatwiona, a kwestję flag zajęto za porządku dziennego. Z kompetentnego źródła donoszą nam w tej materii co następuje: W dn. 14 bm. nie odbywały się narady polsko-gdańskie, natomiast 15 bm. odbyły się konferencje będące dalszym ciągiem obrad rozpoczętych 7 bm., według porządku dziennego, podanego już przez prasę. W szczególności nie było jeszcze wcale mowy ani o emigracji ani o kwestji mieszkań dla urzędników polskich w Gdańsku, a kwestja flag nie znajduje się na porządku dziennym obrad.

Uczczenie polskiego geografa w Ameryce.

Warszawa, 15. 8. (AW.) Urząd geograficzny Stanów Zjednoczonych uchwalił nazwać lodowiec w Alasce nazwiskiem prof. Eugenjusza Romera ku uczczeniu zasług najznakomitszego geografa polskiego.

5 urzędników bankowych
2 korespondentki
3 elewów
przyjmie zaraz lub później

Bank Przemysłowców
Oddział w Gdańsku
Langgasse 57/58.

W podróży
i na letniskach
żądajcie
„Gazety Gdańskiej“

Na drodze do naprawy skarbu.

Na drodze do naprawy naszych stosunków społeczno-gospodarczych walnie posunęliśmy się naprzód. System podatkowy wraz z podatkiem majątkowym ustawy emerytalna, urzędnicza o finansach komunalnych, uporządkowanie stosunków walutowych, rozpoczęta akcja oszczędnościowa, poważna i na szeroką skalę zakrojona walka z drożyzną, oto słupy „wiorstowe”, znaczące duży szmat przebytej drogi.

Na drodze tej wszystkie warstwy powołane są przez rząd obecny do wspólnego wysiłku i do ofiar. W pierwszym rzędzie warstwy posiadające, jako najlepiej sytuowane. Dość wspomnieć podatek majątkowy i reformę rolną.

Z drugiej strony rząd musiał poddać rewizji stosunki w wielu dziedzinach życia państwowego, gdzie praktyka dotychczasowa przynosiła poszczególnym jednostkom, lub grupom korzyści materialne, nieuzasadnione niczem, a oznaczające jednocześnie szkodę dla skarbu państwa, jako całości.

Ważnym krokiem na drodze do naprawy tego stanu rzeczy, są ostatnie uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Z natury rzeczy znów musiały być „poświęcone” interesy warstw posiadających, o ile wogóle o jakichś uzasadnionych „interesach” może tu być mowa.

Uchwały te przeszły niepostrzeżenie w prasie i w opinii, choć posiadają dla państwa znaczenie pierwszorzędne. Brzmiały one w streszczeniu jak następuje:

1) Wszelkie zaliczki udzielane na poczet dostaw dla instytucji rządowych mają być waloryzowane t. j. obliczane przy ogólnym rozrachunku w stosunku do wartości, jaką miały w dniu wypłaty. Przy wszelkich zakupach, dokonywanych w przedsiębiorstwach państwowych przez osoby prywatne, lub instytucje, ma być stosowana zasada pokrycia towarowego, t. j. by za dostarczony towar przedsiębiorstwo państwowe otrzymywało taką sumę, która by w dniu zapłaty odpowiadała istotnej wartości zakupionego towaru, według cen rynkowych.

2) Utrzymywanie rachunków bieżących przez instytucje rządowe w bankach prywatnych jest zakazane, chyba za pozwoleniem specjalnym ze strony min. skarbu i to w granicach sum, nie przekraczających 100 milionów. Dotychczasowe rachunki bieżące, objęte tym zakazem, wchodzącym natychmiast w życie po uchwaleniu przez Komitet Ekonomiczny, muszą być skasowane pod odpowiedzialnością każdego decydującego w danym wypadku urzędnika, podlegającego karom, aż do wydalenia ze służby państwowej włącznie.

Zanim te uchwały zostały powzięte skarb ponosił przy wszelkich dostawach państwowych kolosalne straty, których rozmiary nie dadzą się wprost określić. Zaliczki na poczet dostaw dochodziły cza-

sem do 50 proc. wartości zaofiarowanego towaru. Po skutecznieniu dostawy, przy ogólnym obrachunku zaliczka często straciła wskutek deprecjacji połowę lub trzy czwarte swej wartości. Był wypadek, że M. S. Wojsk. zawarło umowę o dostawę siana na sumę paru miliardów i wypłaciło na poczet tej sumy 500 milionów zaliczki. Dostawca za pieniądze te kupił akcje, po upływie zaś kilku miesięcy oświadczył, że siana dostarczyć nie może, zaliczkę zwrócił i zrobił na całej operacji dwa miliardy marek. Podobne wypadki zdarzały się często.

Co do zasady pokrycia towarowego była ona już wszak oddawna stosowana przez całe kupiectwo. Jedynie skarby państwa z powodu jej nieprzestrzegania ponosiły olbrzymie straty. Obecna uchwała komitetu ekonomicznego kładzie temu kres.

Druga uchwała powzięta przez komitet ekonomiczny jest również ważna. Korzyści płynące dla danego banku z utrzymywania rachunku bieżącego markowego instytucji rządowej na którym zawsze znajdowały się grube miliony, dla każdego są zrozumiałe. Lecz z jakiej przyczyny korzyści te miały płynąć do kieszeni prywatnych bankierów, gdy istnieją tyle instytucji bankowych rządowych lub rządowo-prywatnych? Pomijając już wzgląd pomniejszy, że w ten sposób zmniejsza się zapotrzebowanie gotówki, gdyż odbywa się, przy nowej praktyce, obrót bezgotówkowy.

Należałoby wogóle wprowadzić zasadę możliwej samowystarczalności instytucji i przedsiębiorstw rządowych. Jaknajmniej pieniędzy do kieszeni prywatnych — oto hasło, które przyswiesca i przyswiescać powinno przy wszelkich poczynaniach rządu w stosunkach finansowo-skarbowych. Hasło całkowicie zarzucone i zlekceważone przez rządy dotychczasowe.

Nawa państwowa zaniedbana przez rządy lewicowe jest skolatana, grozi jej katastrofa, rozbicie. Rząd obecny pracowicie wziął się do łatania dziur, przez które dostawała się woda interesów osobistych, a wyciekało złoto. Akcja ratunkowa przeprowadzona zostanie bez względu na to, czyje interesy będą zagrożone.

Lecz dziwna rzecz, protestują ci właśnie najwięcej, którzy nazywając się „narodową” lewicą, zdawałoby się najgorliwiej przedtem do akcji tej wzywali i których interesy najmniej powinny tu być zaangażowane.

Jeden z posłów powiedział, że nie wiadomo, po której stronie izby sejmowej siedzi więcej kapitalistów, bankierów, wielkich posiadaczy i przemysłowców. Wnioskując ze sposobu reagowania na zarządzenia rządowe w dziedzinie sanacji naszych stosunków gospodarczych sądzić należy, że po stronie lewej.

gości. Największe trudności sprawia kwestja orkiestry. Wojskowa wypadnie bardzo drogo. Urzędnicy Izby Skarbowej zamierzają zorganizować orkiestrę, pomiędzy sobą. Myśl tę można powitać z radością. W najbliższym czasie odbędzie się ponowna konferencja prasowa, na której przedłoży p. dyr. Hryniewicz swój program a zwłaszcza co do przyszłego repertuaru. Reorganizację teatru i przywrócenie mu znów kierunku artystycznego można powitać z wielkim zadowoleniem.

W poniedziałek przed tygodniem spadł na potu ćwiczeń Wyższej Szkoły Lotniczej w Grudziądzu por. Sieczkowski z 2 ptk. lotn. Przy uderzeniu o ziemię zapalił się aparat, francuski „Spad”. Z biedą wydostał się oficer z pod gorzącej masy. Nogi jego zostały ogromnie popalone, w głowie miał głęboką ranę. Po tygodniu ciężkich cierpień zmarł p. por. Sieczkowski w szpitalu rejonowym. Wspaniały jego pogrzeb odbył się w poniedziałek o godz. 17. Tłumy zajmowały ulice, przez które przechodził kondukt żałobny. Delegacje ze wszystkich pułków i oddziałów garnizonu niosły wspaniałe wieńce. Trumna umieszczona na platformie, tonęła w barwach kwiecia. Ciało złożono do ziemi przy salwach kompanji honorowej na cmentarzu parafjalnym. Cześć bohaterowi!

Drugi nieszcześliwy wypadek wydarzył się w ubiegły piątek. Pan Polom, bławatnik z ul. Sienkiewicza, próbował w sklepie broni przy ul. Groblowej brownning, nie wiedząc, że jest nabity. W tem broni puściła i p. Polom został kulą ugodzony poprzez brzuch, kula sama utkwiała w koście pacierzowej, koleczka prawdziwie mlecz. Natychmiastowa operacja w szpitalu miejskim nie mogła już uratować. Pogrzeb odbył się we wtorek przy współudziale

całego bractwa strzeleckiego, którego nieboszczek był gorliwym członkiem.

Tumany kurzu unoszą się bezustannie na pięknej ul. Strzeleckiej, wjazdowej w mieście od dworca. Piękny wolny plac pod nr. 11a służy obecnie jako składnica węgla zdaje się żydowskiej firmie, która dotąd nie wywieśliła jeszcze swego godła. Oprócz drzewa składa się na placu najdrobniejsze gatunki węgla, jak groszek i miał. Każdy wietrzyk podnosi tumany pyłu i zapełnia nim oczy i płuca, jak i mieszkania okolicznych domów. Nie można okna otworzyć, aby nie mieć w pokoju wszystko pokryte czarnym pyłem. Czas najwyższy, aby policja zajęła się tą sprawą, nie tylko ze względów zdrowotnych, jak i zespęconego wyglądu miasta. Wysoki szczytny parkan jest konieczny potrzebny.

Bractwo Strzeleckie obchodziło w niedzielę, poniedziałek i wtorek swoje pierwsze strzelanie królewskie. Po rannej pobudce przed domem prezesa tow. p. radcy Jurka udał się pochód w wojskowym porządku do ratusza, aby zabrać ze sobą do kościoła reprezentantów miasta. Po mszy św. odbył się w Strzelnicy (Teatr Miejski) bankiet, w którym brali udział jako goście wojewoda pomorski p. Jan Brejski, senator mec. Szychowski, przew. rady miejskiej, prezydent miasta, p. Włodek, gen. Ładoś ze swoim adiutantem, przedstawiciele prasy miejscowej i zamiejscowej. Liczne toasty i przemowy urozmaiciły bardzo miły przebieg obiadu. Rolę gospodarzy pełnili pp. radca Jurek, dyr. Fröhlich i rendant miejski p. Antkowiak. O godz. 15 rozpoczęło się strzelanie do tarczy z tradycyjnymi honorowymi strzałami. W wtorek wieczorem ogłoszono rezultat. Królem kurkowym został kupiec p. Poliej, pierwszym rycerzem p. Lubobarski, drugim p. budowniczy Peikert. Najlepszym strzelcowi z dołu dostały się uświęconym zwyczajem okulary. Mieszkaństwo bawiło się znakomicie, świadczą o tem wymowne pustki, jakie pozostawiło w piwnicy i spiżarni restauracyjnej. We wtorek wieczorem odbył się bankiet królewski w ściślejszym gronie, wydany przez przez króla i rycerzy. Swo bodnie i miło zakończyło się pierwsze polskie święto strzeleckie w Grudziądzu. Króla i rycerzy obdarzono pięknymi łańcuchami z emblematami polskimi, wykonanymi w misterny sposób w pracowni jubilerskiej p. Stuhldrehera, skarbnika Izby Rzemieślniczej.

Co słychać na Pomorzu?

— Tczew. (Kurs dla ogniomistrzów.) Zarząd Zw. Straży Pożarnych Województwa urządził od 23 do 25 bm. w Tczewie kurs dla ogniomistrzów, a w dniu 26 b. m. zjazd delegatów pomorskich Straży pożarnych. Jak wszystkie inne instytucje, tak i Straże pożarne na Pomorzu powoli zasilane członkami Polakami, przybierają inne oblicze. Jeżeli się zważy, że za Prusaka do Straży pożarnych mało gdzie należał jeden lub drugi Polak, to teraz w Strażach już język polski rozbrzmiewa wszędzie.

(Żłóbek.) Nareszcie udało się uzyskać lokalu na „Żłóbek”, w którym osierociałe niemowlęta zostać mają umieszczone pod troskliwą opieką pań w tym kierunku specjalnie wykształconych oraz pod stałym nadzorem lekarza. Rzecz oczywista, że urządzenie takiej instytucji wymaga bardzo znacznych funduszy, które zebrać powinniśmy. Ofiarą zawsze publiczność nasza i tym razem nie zamknie swej hojnej dłoni, byle się do niej odezwać, byle się do niej zwrócić z gorącym i serdecznym apelem.

Zamierzamy fundusze na urządzenie „Żłóbka” czyli zakładu wychowawczego dla sierot-niemowląt, zebrać przez urządzenie wielkiego dobrotęczego „Jarmarku”, który się odbędzie w niedzielę, dnia 2 września w ogrodzie i salach „Hali miejskiej”.

Program bardzo urozmaicony, a że cel wzniosły, przeto uprasza się Szan. Publiczność o zainteresowanie się „Jarmarkiem”.

Zwracamy się też do wszystkich towarzyszy i organizacji tczewskich o poparcie tego dobrego dzieła przez gromadny udział członków.

— Starogard. (Z kroniki miejscowej.) Strejk stolarzy został w obecności insp. pracy p. Prąbuckiego z Tczewa, p. Bobowskiego (Centralny Związek Pracodawców), p. Matuszewskiego (Wolne Związki) oraz p. Topmayera (Z. Z. P.) zlikwidowany. Nowa taryfa obowiązująca od dnia podjęcia pracy wynosi dla stolarzy w pierwszych 2 latach po wyuczeniu 7800 mk., po 2 latach 9000 mk., dla robotników maszynow. 7400 mk., dla robotników ponad lat 21 w zakładach stolarskich 7000 marek.

— Sposób prowadzenia walk ulicznych — temat, o którym mówił w dniu 7 b. m. w Tow. b. Wojaków i Powstańców p. por. Proskurniski był bardzo wyczerpujący. Wojacy tym razem zabrali się licznie. Jest wszelka nadzieja, że na jesień towarzystwo to, tak bardzo pożyteczne, zacznie żyć pełnym życiem.

— Dla uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych powiewają chorągwie na pół maszta na wszystkich budynkach rządowych.

—* Wieczór humoru polskiego odbył się na sali „Polonii” urządzony przez znanego w Polsce humorystę p. Artura Zawadzkiego. Tut. przedstawienia w Kinie Pałacowym „Korowód Śmierci” na tle martyrologji inteligencji rosyjskiej pod rządami bolszewickimi zgromadziło nader liczną publiczność, która — nie mówiąc absolutnie za wiele — obrazem tym była zachwyciona. Tut. dyrekcji kina należy się zupełne uznanie za wyświetlenie takiego filmu.

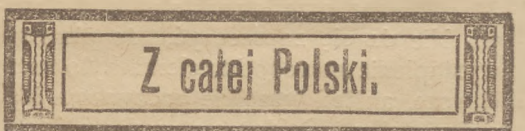
—* Przed tut. Sąd. okręg. toczyły się rozprawy dotyczące morderstwa popełnionego na Kowalskim z Lipinek przez żonę i szwagra Szworockiego, których skazano na karę śmierci.

—* Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 6 b. m. załatwiło się szybko z porządkiem obrad. Posiedzenie trwało zaledwie 45 min. Większą część punktów przyjęto do wiadomości, resztę zatwierdzono. Po wybraniu komisji „Spraw podatkowych” zakończono posiedzenie.

—* Jak w wielu innych miastach Polski, tak też i w naszym mieście sprawa cukru jest bardzo aktualna — cukru niema, w sklepach co prawda można po pół funta kupować, ale tylko przy zakupie jeszcze innego towaru! Co na to komisja dla badania cen i zysków przy magistracie?

—* Zakład psychiatryczny Kocborowo urządził 19 b. m. przedstawienie amatorskie; czysty zysk jest przeznaczony na cele tuż. Związku Lwalców Wojennych. Brawo!

Józefot.



Wesoły obrazek z pogranicza, gdzie niemieczyzna się dusi.

Z wycieczki dziennikarzy do dwu największych niemieczonych w Poznańskim powiatów chodzieskiego i czarnkowskiego, spotykamy obecnie w pismach cały szereg sprawozdań. W jednym z nich znajdujemy ustęp niezmiernie zabawny i dosadnie charakteryzujący stosunki, panujące w tych okolicach. Oto co pisze sprawozdawca:

Jeden z kolegów dziennikarzy na Górze Kalwarii, był świadkiem takiej oto sceny:

Z orkiestrą i sztandarem przemaszerował tłum ludzi (była niedziela). Sztandar był jakiś zielony, bractwa strzeleckiego, z szumnymi napisami niemieckimi. Wisiały przy nim... dwie polskie wstęgi. Z tłumu męczyzn, kobiet i dzieci wyłoniło się kilkunastu łyków, którzy stanęli w jakim takim ordynku. Trzeci w szeregu stał, trzymając małego chłopaka za rękę.

Zapocony i solenny jegomość w tużurku wyśforował się przed szeregi i wrzasnął: „Ach-tung!” Bractwo w szeregu wyciągnęło się — jak kto mógł. Poczem mistrz ceremonji palnął mównicę, z której wynikło, że p. Królikowski wystrelał pierwsze miejsce i został królem, a dwaj inni obywateli z kolei — rycerzami. Muzyka odegrała „tuszt”.

„Baczność!” — po polsku krzyknął jegomość w tużurku. A gdy wszystko ucichło, wzniósł okrzyk: „Es lebe König, Königin und zwei Ritter”.

— Hoch, hoch, hoch! — odpowiedziały publiczność. Poczem wytoczył się przed szeregiem nowy „król”, orkiestra zagrała: „Jeszcze Polska!” i wszystko oddaliło się z tą samą pompą, z jaką przybyło.

Kolega-dziennikarz nie mógł polapać się „Niemczy to są, czy Polacy?” Zagaduje jednego z uczestników po polsku, ale bez skutku. A więc Niemcy! Zagaja więc po niemiecku rozmową: „Cóż, czy po tamtej stronie wszystko spokojnie?” (w tę niedzielę czekano komunistycznych awantur w Niemczech). „A niechby się tam postrzelali — odpowiada po niemiecku zagadnięty — mniejby szwabów (den verdammten) było na świecie”.

Tak oto idzie się w oczach przemiana dusz i polskość wykwiata wspaniale z naturalnego swego podglebia.

Zjazd inwalidów wojennych w Warszawie

W Warszawie rozpoczął obrady 5-dniowy zjazd inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Bierze w nim udział 206 delegatów ze 189 kół.

Pierwsze posiedzenie plenarne zajął prezes wydziału wykonawczego związku p. Marjan Kantor, składając przewodnictwo na ręce dr. Stanisława Olszewskiego. Na wiceprzewodniczącego wybrani zostali pp.: Biegalski z Krakowa i Lechliński z Poznania.

Po przemówieniu wiceministra pracy i opieki społecznej p. Słomę, oraz przedstawicieli Ministerstwa i instytucji społecznych, odczytane zostało sprawozdanie z działalności Związku inwalidów za rok ubiegły.

Związek posiada 133 kooperatywy z kapitałem zakładowym 1050 milionów marek. W r. b. przybyło 23 kooperatywy, ubyło 21. Sprawa koncesyj wódczanych przedstawia się źle, gdyż 72 proc. ich jest w ręku żydów.

List z Grudziądza.

(Kor. wł. „Gaz. Gdańskiej”).

Konferencja Prasowa. — Zgon lotnika. — Nieszcześliwy wypadek. — Zapyłona ulica. — Święto strzeleckie.

W poniedziałek odbyła się w gabinecie prezydenta p. Włodka konferencja prasowa w sprawie „Teatru Miejskiego”. Wzięli w niej udział przedstawiciele prasy miejscowych i zamiejscowych. Pan prezydent wyjaśniał, iż na tle opinii, wyrażanej przez prasę, komisja teatralna przystąpiła do zupełnej reorganizacji teatru. W myśl wielokrotnego życzenia wprowadzony zostanie wodewil. Z powodu tego musiały nastąpić zmiany w dyrekcji teatru. Będzie dwóch dyrektorów. Dotychczasowy dyrektor p. Lange obejmie administrację teatru, dział finansowy, garderobę i dekorację. Na dyrektora artystycznego przewidziany jest p. Hryniewicz, dotychczasowy reżyser teatru toruńskiego, znany jako znakomity artysta z Teatru Rozmaitości w Warszawie. Obecnie dopłania p. Hryniewicz zestawienia zespołu scenicznego, w skład którego wchodzić będzie 20 artystów — liczba niestety bardzo szcuple, mniejsza o 5 osób ubiegłego roku. Angażowanie więcej sił na razie ze względów ekonomicznych jest niemożliwe. O ile rząd udzieli przyrzeczonej subwencji, liczba zespołu będzie powiększona. Pan prezydent ma nadzieję, iż w przyszłości nie odmówi ze względów na ważność sprawy, która zachodzi i wobec wzrastającego w Grudziądzu niemieckiego, popiera przez różne Deutschtumsbundy. Zespołu dobrane są do wodewilu. Hryniewicz zamierza sprowadzić od czasu do czasu znakomitsze siły z innych teatrów jako

Na kolejach inwalidzi w b. zaborze rosyjskim i Małopolsce uzyskali kilkanaście posad, w Wielkopolsce sprawa przedstawia się nieco pomysłniej, ale i tam nie zostali oni wciągnięci na etat. Loteria inwalidów, mająca być podstawą budowy domu, dała dochodu 98 milionów. Wreszcie Związek inwalidów uzyskał pewne zmiany rozporządzeń do ustawy inwalidzkiej i pewne udogodnienia w tym kierunku. Użytkowano również wydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o inwalidach.

Po skończonym sprawozdaniu przedstawiciel Min. Pracy oświadczył, że Ministerstwo na wszystkich wakujących posadach w pierwszym rzędzie stara się umieszczać inwalidów.

Na wniosek komisji kontrolującej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i posiedzenie plenarne zakończono.

Ceny w pensjonatach i hotelach zakopiańskich.

KOMUNIKAT.

Popajemy do publicznej wiadomości nowe ceny utrzymania, obowiązujące od 10 sierpnia r. w pensjonatach zakopiańskich: 140 000 mk. (I kategoria), 120 000 mk. (II), i 100 000 (III).

Ceny pokoi w pensjonatach i hotelach (z pościelą i usługą) pozostają niezmiennione i wynoszą: W pensjonatach I-iej kategorii: do 22 500 (o 1 łóżku) i 33 750 (o 2 łóżkach); w II-iej: do 18 000 i 27 000; w III-iej do 13 500 i 20 250 mk. — Za światło elektryczne płaci się 4000 mk. dziennie.

Spis pensjonatów według kategorii znajduje się w Biurze klimatycznym („Jutrzenka“).

W hotelach II-iej kategorii (I-iej brak) płaci się za pokój i t. d. do 33 750 (o 1 łóżku) i do 45 000 (o 2 łóżkach) w hotelach III-iej kategorii: do 22 500 i 33 750.

Prowadzący pensjonat lub hotel winien przed kładąc każdemu bez osobnego żądania ostemplowany rachunek: nie przestrzeganie tego przepisu naraża Skarb Państwa na stratę i utrudnia kontrolę.

Tymczasowa Komisja Uzdrawiskowa: Dr. Józef Diehl przewodniczący, DrD. Tadeusz Gabryszewski sekretarz.



Sierpień
16
czwartek

Joach'ma Ojca NMP.

Wschód słońca o godzinie 4.19
Zachód o godzinie 7.00
Wschód księżyca o g. 9.14 r.
Zachód o godzinie 8.58 w.

Mimo poprawy kursu marki niemieckiej ceny w Gdańsku idą w górę.

Równoległe z poprawieniem się kursu marki niemieckiej ceny idą przerażająco w górę. Kupcy, o ile dawniej ceny towaru normowali według dolara, dziś zupełnie nie biorą względu na to, że dolar spadł z 7 na 2 miliony, lecz idą z cenami ciągle w górę, powołując się obecnie na podwyższone płace robotnicze. Płace te dziś prześcignięte zostały zwykłą ceną, tak że rzeczywiście obecnie po strejku generalnym drożyzna bardziej daje się we znaki ludności, niż przedtem. Senat beczynnemu przypatruje się galopadzie cen, tak samo organizacje robotnicze niczego nie przewidują, by wziąć ludność w obronę przed wyzyskiem.

Wczoraj w hali targowej sprzedawano funt wiewprzowiny po 1 miljonie mk. (w poniedziałek 700 000), wołowinę po 800 000 (400 000), cielęcinę po 700 000, skopowinę 800 000 (450 000). Kaczka kosztowała 3 miliony, kurczak 1 milion. Mimo dnia targowego nie było na targu ani ziemniaków ani żadnej jarzyny.

Ceny butów wczoraj obracały się w granicach 10—15 milionów. Krawcy za ubranie liczą po 6 do 8 funtów angielskich. Urzędowy wykaz drożyzniany za czas od 6 do 13 sierpnia wykazuje wzrost cen o 255,8 procent, czyli drożyzna w porównaniu ze stanem przedwojennym podniosła się 501 996 razy.

* **Dalsza podwyżka opłat portowych.** Jak wynika z dzisiejszego obwieszczenia Rady Portu i Dróg Wodnych w dziale inseratowym, z dniem 10 b. m. podwyższone zostały ponownie wszelkie opłaty portowe w Gdańsku, opłaty za żeglugę i spław a drogach wodnych, jak również opłaty za otwieranie mostu podnoszonego w Tlegenort. O wysokości podwyżek można się poinformować we wszystkich urzędach Rady Portu.

* **Wynagrodzona krzywda.** Piszą nam ze ster kolejowych: Od samego początku swego istnienia traktowało ministerstwo kolei żelaznych w Warszawie z dziwną nieżyczliwością i pomacoszemu ogół pracowników kolejowych w Małopolsce, Wielkopolsce, Pomorzu i Gdańsku. Posuwanie w rangach czyli awanse istniały prze ważnie tylko w samym ministerstwie i w trzech dyrekcjach byłego zaboru rosyjskiego, natomiast w dyrekcjach kolejowych w Krakowie,

Lwowie, Stanisławowie, Poznaniu i Gdańsku były wszelkie awanse urzędników kolejowych wielką rzadkością. To też w upośledzonych tych sferach panowało wielkie rozgoryczenie i zupełnie usprawiedliwione nieznośnienie. Obecnie dzięki zabiegom posłów chadeckich uchwalili nasz sejm nową ustawę uposażeniową, w myśl, której posunięci zostaną pracownicy kolejowi, pracujący w dyrekcjach i na przestrzeni o trągnę względnie otrzymają pobory wyższego stopnia (grupy). W ten sposób wynagrodził i odszkodował polski sejm choć w części krzywdę wyrządzaną dotąd kolejarzom przez ministerstwo kolei żelaznych.

* **Nowe podwyższenie cen za gaz, elektryczność i wodę.** Z dniem 15 b. m. podwyższył senat cenę za gaz na 135 000 mk. za metr kubiczny, za prąd elektryczny na oświetlenie na 360 000 mk., za prąd popędowy na 240 000 mk., a za wodę na 55 000 mk. za metr kubiczny.

* **Zakaz wyrobu sera tłustego.** Senat zakazał wyrobu sera tłustego z powodu ciągłego braku masła. Prócz tego rozporządził senat, że producenci muszą na 100 litrów przerobionego mleka dostarczyć dwa funty masła.

* **Drożyzna w Gdańsku.** Obliczony wzrost drożyzny w poniedziałek, 13 b. m. wynosi w stosunku do obliczonego w poniedziałek, 6 bm. 255,8 proc., to znaczy, że koszty utrzymania w Gdańsku wzrosły w tym czasie z 13 709 170 na 48 784 000 mk.

* **Wycieczka Związku Handlowców.** W niedzielę, dnia 12-go bm. urządziła filja gdańska Związku Handlowców wycieczkę do pięknie położonej w powiecie kartuskim domeny Łapin, której dzieżawcą jest p. Leonard Głowacki, kupiec z powodu i członek filji gdańskiej wyżej wymienionego Związku. Wycieczka, w której brało udział 26 osób, wyjechała o godz. 9-iej rano z Gdańska i przybyła około 1/2 11 do Łapina, gdzie oczekiwali ją rządcza p. Górski. Przygotowanemu wozami udano się do domeny, gdzie po przywitaniu wycieczkowców przez p. Głowackiego zwiedzono pod przewodnictwem gospodarza oraz porucznika p. Wysockiego całe gospodarstwo, które jest nadzwyczaj wzorowo prowadzone. Szczególne zainteresowanie budziła gorzelnia, gdzie szczegółowych objaśnień udzielił porucznik p. Wysocki. Następnie pan Głowacki zaprosił wycieczkowców na suto śniadanie, podczas którego prezes p. Guziński serdecznymi słowami podziękował panu Głowackiemu i jego czcgodnej małżonce za gościnne przyjęcie. Po dokonaniu kilku zdjęć fotograficznych udano się powózkami do elektrowni Rudka, gdzie uczestnikom wycieczki udzielił szczegółowych wyjaśnień dyrektor elektrowni pan Martiński. Ruszono następnie do Zukowa, gdzie zwiedzono pod przewodnictwem ks. wikarego kościół poklasztorny, poczem p. Głowacki zaprosił uczestników do restauracji p. Gleinertowej na kawę. Po dwugodzinnej zabawie wyjechało pociągiem w drogę powrotną do Gdańska. — Podczas wycieczki dokonał fotografista zawodowy, pan Paszek, rodak z Górnej Śląska, mieszkający w Nowym Porcie 12 zdjęć fotograficznych. Z tego miejsca polecamy p. Paszkę łaskawym względem rodaków. Panu Głowackiemu, który ofiarował na sztańdar dla filji gdańskiej Związku Handlowców 2 miliony marek należy się za gościnne podjęcie uczestników wycieczki staropolskie „Bóg zapłać. Uczestnik.

* **Pokwitowanie.** Na wieczorku „Lutni“ w dniu 4-go b. m. złożono na sztańdar tegoż towarzystwa: Pp. Leon Wenta 1 dolar, W. G. 100 000 mk., Guzińska Eufemja 100 000, Kruśzewski 49 000, Kozłowski 49 000, Błokusówna 19 000, Behlikówna 19 000, Tysarozyskówna J. 19 000, Kozłowska 28 000, Betlejewski 19 000, Cezar 49 000, Skrobowski 24 000, Ganzur 24 000, Aszykówna 24 000, Sznazówna 24 000, Szcze pańska 19 000, Nelkowska Witold 20 000, Muzyk Felks 100 000 Wciorkówna 15 000, Chrystowska 15 000, Warczak 100 000, Wenta Leon 46 000, A. G. 19 000, Wodzak 19 000, Wywiński 50 000, Przybylski 40 000, Frycler 40 000, Cezarówna Zofja 97 000, Murawski 18 000, Ogryczak 100 000, Tylewski Zygmunt 16 000, Szczygłowski 19 000, Wronowska 79 000, Gdaniec 200 000, Jaglewski 80 000, Brzoskowski 90 000, (trzej ostatni członkowie Lutni sopockiej) Warczyński 20 000, Kwieciński 39 000, Krański 15 000, Janca 13 000, Wenta Władysława 50 000, Nelkowska 20 000, Kiser 20 000, Leszczyńska Zofja 50 000, Szczodrowska Hilda 10 000, Szczodrowska Zuzia 20 000, Langiewiczówna 5000, Rękosiewicz 10 000, Ekart 10 000, Tow. Młodzieży samokształcącej się 20 000, N. N. 20 000, Krzyczkowski 10 000, Frankowski 10 000, Ufnowska 10 000, Paust 40 000, Klub strabancki 100 000, Szymański 50 000, Antoni Jeszka 50 000. Prócz tego złożył na ręce prezesa „Lutni“ Grimsmana, p. Jan Wilkoszewski z Min. Spraw Zagr. w Warszawie 500 000. Wszystkim ofiarodawcom składa jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Zarząd.

* **Tow. Handl. Patria,** które jak wiadomo sprzedaje polskie ubranie i obuwie wprowadziło sprzedaż za wszelkie waluty, jakie klienci posiadają zamieniając takowe po kursie notowanym urzędowo i dlatego też kupujący nie narażani są na znaczne, straty przy wymianie, jakie zwykle ponoszą. — Zwracamy uwagę na ogłoszenia w dzisiejszym numerze.

* **Płace w Gdańsku według waluty złotej.** Ogólny związek robotników w łączności z organizacją pracodawców ustalił wczoraj jeden fenig złoty na 14 028 mk.

Przy płacy 25 fen. zł. za godzinę zarobek tygodniowy 6 x 8 godzin pracy 18 bm. na 5 100 000 mk.

Zarobek dzienny robotników portowych został ustalony na czas od 16 do 48 x 14 028 x 25 = 16 833 000 mk.

* **Lekarze, aptekarze i dentyści oświadczają,** iż od dnia 15. 8. 1923 r. wszelkie świadczenia dla członków kas chorych skuteczniają tylko za natychmiastową zapłatą. Podpisały: Zjednoczenie zawodowe lekarzy W. M. Gdańska T. z o. p. Gdański Związek Aptekarzy T. zap. Zjedn. zawod. aprob. lekarzy dentyistów W. M. Gdańska, T. zap.

* **Do Stołu Pańskiego** przystępowało wczoraj w kościele św. Józefa poraz pierwszy 26 uczniów i 11 uczenie gimnazjum polskiego w Gdańsku. Dzieci do Sakramentów św. przygotował katecheta gimnazjum ks. Miszewski, który też wysłuchał ks. wikarego Wysockiego wprowadził w procesję dzieci z bocznej kaplicy przed główny ołtarz, skąd wygłosił odpowiednie przemówienie. Po cichej mszy św., którą odprawił ks. Wysocki, przystąpiła dziatwa do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie rozdzielił ks. Miszewski między dziatwę obrazki pamiątkowe. Podczas nabożeństwa śpiewał chór gimnazjalny pod batutą p. profesora Romanowskiego.

* **Zakaz wywozu mleka i wyrobów mlecznych z Wolnego Miasta do Polski.** Jak ogłasza senat gdański, wydano za zgodą rządu polskiego zakaz wywozu mleka i produktów mlecznych z Wolnego Miasta do Polski. Zakaz obowiązuje do 31 grudnia rb. Naruszenie zakazu tego pociąga za sobą grzywnę w kwocie 10 000 000 mk. lub karę więzienia do 1 roku.

* **Zlikwidowanie strajku.** Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle drzewnym, powrócili wczoraj po osiągnięciu porozumienia z pracodawcami w sprawie zarobków do pracy.

* **Jak wygląda wymiar podatków w wolnem mieście?** Na posiedzeniu komisji dla spraw podatkowych w sejmie gdańskim stwierdzono, że dwie posługaczki w sejmie płacą w jednym tygodniu więcej podatku dochodowego, niż właściciel majątku ziemskiego Swintsch za cały rok. Tak oszczędza się agrariuszy gdańskich!

* **Ceny w Sopocie.** Jeden z urzędników polskich musiał zapłacić w Sopocie za wyprasowanie na szyćwno 2 koszuli, 2 kołnierzyków i mankietów i 1 miękiego kołnierzyka 3 200 000 mk. Jaką pensję wobec tych cen powinien urzędnik pobierać?

* **Komitet wyborczy** odbył we wtorek pierwsze swe posiedzenie, na którym ukonstytuował się komitet wykonawczy. Komisarzem wyborczym wybrany został p. Jedwabski. W skład komitetu wykonawczego weszli pp. Cieszyński, Czyżewski, Dunst, Kwiatkowski, mec. Łangowski i Milewski.

Od Wydawnictwa.

Skutkiem szalonej zwyżki robocizny (25 fen. złotych za godzinę) i ceny za papier gazetowy, za który dopiero w zeszłym miesiącu płaciłmy 32 miliony marek polskich (za wagon o 10 000 kg) a dziś podnieśli fabrykanci cenę za wagon na 118 milionów marek polskich loco fabryka, zniwoleni jesteśmy podwyższyć przedpłatę

za miesiąc sierpień
na 300.000.00 mk.

Naszych Szanownych Abonentów pocztowych w Gdańsku i w Niemczech upraszamy o łaskawe nadesłanie różnicy w kwocie 280 000 mkn. najpóźniej

do dnia 20-go bm.

w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy dalszą wysyłkę „Gazety“ wstrzymać. Formularze czekowe (Zahlkarte) do niniejszego Nr. załączamy.

Już dzisiaj stwierdzamy z głębokim ubolewaniem coraz większy zanik kultury, zważywszy, że abonowanie gazet i kupowanie książek staje się w tych warunkach dla wielu niemal zbytkiem. Popadanie w następstwie tego szerokich warstw w analfabetyzm, a tem samem w ciemnotę umysłową, staje się coraz większem, co z punktu widzenia interesu państwowego jest przejawem wysoce niepożądanym i niebezpiecznym.

Administracja Gazety Gdańskiej.

Giełda poznańska

z dnia 13. sierpnia 1923 r.

WALUTY:

Miljonówka.....	—
Dolar amerykański.....	—
Frank francuski.....	—
Frank szwajcarski.....	—
Fundt sterlingów.....	—

AKCJE:

Kwilecki i Potocki.....	20000
Bank Dyskontowy.....	—
Bank Przemysłowców.....	21000
Bank Zjednoczenia.....	—
Bank Związku.....	55000
Bank Handlowy.....	22—20000
Bank Ziemian.....	6000
Bank Młynarzy.....	10000
BankStadthagen, Bydgoszcz.....	—
Areona.....	—
Fabryka mydeł.....	—
Barcikowski.....	—
Krotoszyn.....	260000
Cegielski.....	16—15250
Centrala Rolników.....	6000
Centrala Skór.....	33—32000
Garbarnia Sawicki.....	—
Hartwig.....	10—9000
Kantorowicz.....	—
Hurtownia drogerijna.....	8500
Hurtownia Związkowa.....	38000
Herzfeld.....	75000
Lubań.....	—
Maj.....	600—575000
Węgrowice.....	—
Pendowski.....	—
Płotno.....	26—28000
Papiernia Bydgoszcz.....	18000
Patria.....	—
S-ka drzewna.....	62—60000
S-ka stolarska.....	—
Tkanina.....	40000
Unia.....	150—145000
Ostrowo.....	75000
Wisła.....	—
Wytownia chemiczna.....	8500—8000
Krotoszyn (wyroby ceramiczne).....	—
Grodzisk.....	—

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	13 sierpnia (urzędowe)		12 sierpnia (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolarw.	2543625.00	3308250.00	2394000.00	2406'00.00
wypl. teleg.	—	—	—	—
n. Londyn	12458750	12531250	10972500	11027500
Guld hol.	1027425.00	1032575.00	—	—
Marki polsk.	947.62	952.38	1047.37	1052.63
wypłata na warszawę	947.62	952.38	947.62	952.38
wypłata na Poznań	897.75	902.25	897.75	902.25

Akcje giełdy Warszawskiej z dnia 14. 8.

Bank Dyskontowy.....	900—875—900000
Bank Handlowy.....	1400000
Bank dla Handlu i Przemysłu.....	260—250—255000
Bank Kredytowy.....	250—293000
Bank Przemysłowy.....	90000
Bank Małopolski.....	105—100000
Bank przemysł. we Lwowie.....	95—110—100000
Bank Zachodni.....	650—640000
Bank Zednocz. Ziem Polsk.....	95—70—95000
Bank Związku.....	555—550000
Kijewski i Scholze.....	615—625000
Puls.....	—
Pocisk.....	190—187500
Parok.....	—
Zyrardów.....	—
Borkowski.....	135—129—135000
Zieleniewski.....	2200—180000
Hurt.....	70—60000
Jabłkowscy.....	43—42000
Zegluga.....	33—35—330000
Polbal.....	38—30—39000
Spis.....	170—225—230000
Elektryczność.....	170000
Haberbusch.....	800000
Spirytus.....	1500—1350000
Majewski.....	—
Polska Nafta.....	140—117—132000
Lenartowicz i Rylscy.....	51—46500
Nobel.....	345—320—33250
Pustelnik.....	250—234000
Sila i Swiatlo.....	570—550—560000
Rudziński.....	700—650000
Zach. Tow. dla Handl. i przem.....	55—52500
Wildt.....	210—170—190000
Hodorów.....	—
Czersk.....	1225—1300—1256000
Czestocie.....	6—5700—59.0000
Gostawice.....	625—540—575000
Michałów.....	630—620—600000
Warsz. Tow. fabr. Cukru.....	—
Firlej.....	175—170—185000
Cukier.....	10000—7—7500000
IV i V.....	—
Łazy.....	105—95000
Warsz. Tow. przem. drzewn.....	—
Warsz. Tow. kopaln. węgla.....	—
Cegielski.....	150—160—157500
Lilpop.....	—
Modrzewów.....	1700—1625—1650000
Ortwin i Karasiński.....	670—600—620000
Rohn i Zieliński.....	255—250000
Starachowice.....	950—925000
Ursus I.....	110—130000
Trzebinia.....	310—315—310000

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

P. Palński.

Kilka słów o Pomorzu.

(Ciąg dalszy.)

Krzyżacy chcieli z Gniewu wyprzeć polską załogę, ale oparli się chytrym Niemcom Marcin Brzeński, szlachcic pruski, z niewielką liczbą swoich i mężnie się bronił aż mu nareszcie odsiecz przybyła. Roku 1570 nadał Zygmunt August luteranom tutejszym wolność protestanckiego wyznania, a r. 1589 Zygmunt III. potwierdza dawne przywileje miasta Gniewu, czyniąc w nich zmiany odpowiednie. Podajemy tu parę charakterystycznych postanowień: „Któryby się obcy z mieszczańską naszą ożenił, zapłaci 1 złoty polski i z całego majątku podatek nam odda. Kto zbożem handluje, powinien każdego czasu jakiemu bądź mieszczaninowi, kiedy chciał zboża ustąpić, po cenie, jak kupił. Nikomu obcemu niewolno u nas kupiectwa prowadzić, a jeśliby kto takiego u siebie chował, zapłaci kary 10 marek. Skupować zboże po za miasto nikt nie wyjdzie pod karą 20 złp. Odrzynać łokciem sukno i sprzedawać nikomu nie wolno, tylko pod jarmark, chyba że ma kto w mieście posiadłość, żebyw nieszkodził tutejszym sukiennikom. Obcych wyrobów sukiennych nikomu nie wolno wnosić do miasta i łokciem sprzedawać, chyba by lepsze były

aniżeli nasze, co przysięgni sukiennicy osadzą. Po 10 godzinie wieczorem nikt nie wyda piwa gościom pod karą trzech marek (grzywien). Każdy pan domu powinien mieć pancierz i broń ręczną itd.”

Gustaw Adolf, król szwedzki zdobył Gniew w roku 1626 poraziwszy pod nim wojska polskie, a Karól Gustaw, król szwedzki, w r. 1655 go opanował.

Starożytny i bardzo piękny tutejszy kościół farny odebrali katolicy napowrót protestantom w r. 1596. — Lustracja z r. 1564 mówi o nim (Staropisownia). „Tho miasto zbudowane nad Wiślą, około którego mur jest potrzebuianczy poprawi, na którym jest wiesz (wież) kwadratowych y okraglich 12. Thi wieże dobrze naprawne, przykrithe, na których wierzchów nie masz. Do thego miasta są trzy Brami, jedna od Wiśli, druga do Gdańska. Trzecia do Malborku. Acz mur około miasta mianowithi, bil zasadzon na dobrem fundamencie”. — Starostwo Gniewskie donosiło wtenczas 8 610 florenów. Król Jan III Sobieski trzymając je potem, wystawił gustowny chociaż niewielki pałac.

Znajdują się tu następujące kościoły: 1) Św. Mikołaja, fundowany przez Sambora I r. 1204, gotycki, ceglany z potężną wieżą; 2) Kaplica zamkowa. 3) Kaplica na Wodnej Bramie. 4) na cmentarzu przy farze. 5) Kościół poza miastem ku młynom gniewkowskim, który w XVI wieku znajdował się już w ruinach. k

Znakomity poeta nasz Sebastian Klonowicz w swoim „Flisie”, wydanym w r. 1595, takim wierszem opisuje Gniew:

Rybitska kępa tudziesz blisko Gniewa,
U którego też nie długo będziewa,
Miasteczko rządne, wnet ie tu ukradniem
Y zamek nad niem.

Zachował nam też Klonowicz szyprowską legendę tłumaczącą początek tego nazwiska „Gnew”, którą tak zaczyna:

Dwa bracia z siostrą w drogę się wybrali,
Z Litwy Niemen, Bug z Wołynia zuchwały,
Y Narew bystra, jako siostra starsza
Przyszła z Podlasza.

Rodzeństwo to chcąc użyć lepszego bytu, postanowiło przyjąć służbę u królowej, to jest u Wisły, i ziściło swój zamiar składając odtąd jej Nowy Dwór. Wiadomo zaś, że pod wsią tego nazwiska, Bug połączony z Narwią wpada do Wisły. Ale Narew znając swą piękność i siłę swych braci, zaczęła sądzić, że wyrównywa urodą Wandalskiej wodzie tak bowiem niekiedy nazywają Wisłę. Pani poczytawszy to za ujmę swej godności, postanowiła krzywdy swojej dochodzić drogą sądową. Strumień więc, który pod Gniewem do Wisły wpada (to jest rzeczka Wierzyca po niem. Ferse) obrany został za sędziego i po ścisłym rozważaniu rzeczy przysądził wyższość królowej. Roz-

gniewana o to Narew razem z braćmi swoimi inna puściła się drogą odtąd
Więc miejsce sądu na brzegu lewym
Nazwano Gniewem.

Odtąd również weszło w zwyczaj, że w tem miejscu flisa nowicjusza bito, czyli dawano mu na gacie „pamiętnie”, ażeby nie popłynął błędnie, lecz wiedział, że na lewo idzie Wisła do Gdańska, a na prawo Nogat do Olbląga (Elbląga). —

Książca Mestwina II. małżeństwo było bezdzietne, a że bez potomstwa też umarł brat Warcisław i stryjowie jego Warcisław i Racibor, jako też i Subisław, jedyny syn Sambora II., przeznaczył jeszcze za życia swego na dziedzica księstwa pomorskiego, bliskiego krewnego swego Przemysława, księcia Wielkopolskiego. Tak świadczy jednoznacznie w wielu innych kronikarzami gdańszczanin Kasper Schütz, przytaczając z kroniki oliwskiej, że „Świętopełk zostawił po sobie dwóch synów starszego Mestwina i młodszego Warcisława. A gdy tenże w Elblągu umarł, zarządził Mestwin spokojnie dziedzictwem swem po przodkach swoich na niego spadłem tj. Pomorzem, i był hojnym dobroczyńcą klasztoru oliwskiego. Książę ten doszedłszy wieku sędziwego i nie mając prawego potomka wyznaczył na następcę swego Przemysława, księcia Polskiego, któremu rycerskie stany pomorskie jeszcze za życia Mestwina przysięgę wierności składały. (C. d. n.)

Variété letnie Wintergarten

Dyrekcja: E. v. Stamaty Kler. adm.: H. Eichborn

Codziennie o godz. 8 wieczorem:

wielki efektowny program sierpniowy

W niedzielę początek o godz. 7 1/2



Lovan-Creme

Dobry krem
do pielęgnowania cery
Wszędzie do nabycia

Fabryka:
QUEISSER & COMP.
G. m. b. H.
GDANSK-WRZESZCZ
Luisenstrasse 2

440

Ogłoszenie.

Z powodu dalszego spadku marki niemieckiej z dniem 10. sierpnia podwyższone zostają opłaty portowe w Gdańsku, opłaty za żeglugę i spław na drogach wodnych, jak również i opłaty za otwieranie mostu podnoszonego w Tiegenort. O wielkości podwyżek można się poinformować we wszystkich urzędach Rady Portu. Drukowane egzemplarze dodatku można otrzymać w Kasie Głównej Rady Portu.

Rada Portu i Dróg Wodnych
w Gdańsku.

Polski Bank Przemysłowy

Oddział w Gdańsku

Langermarkt 35 Langermarkt 35

przyjmie kilka

sił bankowych rutynowanych

Poszukuję od zaraz lub później

młodszej panienki

do biura, biegłej w pisanu na maszynie w polskim i niemieckim języku. Zgłoszenia osobiste w biurze w czasie 12-1 godz. w połud.

Łangowski, adwokat i notariusz
Gdańsk, Hundegasse 191.

Tow. Handlowe PATRIA

Jopengasse 50

Gdańsk

Jopengasse 50

poleca

obuwie warszawskie

wszelkich fasonów i rodzajów

Ubrania gotowe, palta, płaszcze itp.

Sprzedaż za marki polskie, niemieckie i dolary.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet najmniejsze w

„Gazecie Gdańskiej”
zapewnia inserentom

! pożądany skutek. !

Rozpowszechniajcie „Gazetę Gdańską”

Rutynowanych księzkowych-bankowców

poszukujemy od zaraz lub później.
Zgłoszenia wraz z podaniem
życiorysu przyjmuję

Bank Bydgoski

Towarzystwo Akcyjne
Oddział Gdański

Kupię zaraz maszynę parową

80 HP

i odpowiedni do niej kocioł na
wyższe ciśnienie.

Oferty pod „Maszyną 1102”
uprasza się do Biura Ogłoszeń
Tow. Akc. „Reklama Polska”
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6

Płaszcze gumowe, Monachlijskie płaszcze
lodenowe, - Skórzana odzież samocho-
dowa - Okulary. Bielizna kąpielowa

Płaszcze kąpielowe

Tennisy, Piłki nożne, Atletyka, Roszule
wierzchnie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty
(Rotsiegel-Krawatten)

Pierwszorządna pracownia modnej
garderoby męskiej.

CARL RABE

Langgasse 52. Sopot, Seestrass 48.
Franz Rabe Wrzeszcz, Hauptstrasse 22.

F. Garyantesiewicz

GDANSK, Kettelhagergasse 6

Telefon 59-80

Telefon 59-80



Pierwszorządny
magazyn
garderoby
męskiej podług
miary

Najnowsze materje stałe na składzie.

Mam na sprzedaż

1 żniwiarkę

zupełnie jak nową.

J. Bigus, Gowidllino
stac. Sierakowice
pow. Kartuzy.

Zgubiono

torebkę ręczną
z dowodem osobistym w
Gdańsku na głównym
dworcu. Uprasza się o
oddanie za nagrodą w
administracji „Gaz. Gd.”
Stadtgebiel 12.

Potrzebny rutynowany

buchalter

Gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz wieloletnia praktyka i umiejętność samodzielnego bilansowania niezbędna. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Oferty z odpisami świadectw szkolnych, służbowych i referencji nadsyłać pod adresem

Obóz Emigracyjny
Wejherowo, Pomorze.